

Przyłtu, Diabeł (ft. Rip Scotty)

Kiedy weźmie ze mnie diabeł
Na chwile lub na stałe
Kiedy weźmie ze mnie diabeł

Kiedy weźmie ze mnie diabeł
Na chwile lub na stałe
Bo ma do mnie ważną sprawę
Weź przekaż ze mam wiarę
I że swoje przecierpiałem
Niech zostawi awizo
Bo tu nie ma nic za frajer
A ci ludzi na mnie
Kiedy weźmie ze mnie diabeł
Na chwile lub na stałe
Bo ma do mnie ważną sprawę
Weź przekaż ze mam wiarę
I że swoje przecierpiałem
Niech zostawi awizo
Bo tu nie ma nic za frajer
A ci ludzi na mnie liczą wciąż

Chciałbyś żebym oddał duszę
Ale kruszę lód
Tutaj nie ma nic za darmo
Chciałbyś żebym oddał
Ale pękło
To jest Polska
U siebie rób jak u siebie
A u obcego na odpierdol

Jutro znowu rzuca na beton
Znowu puszcza mi jad
Kiedys Przyłtu z armat we mnie mierzą
Dzisiaj rzucam mięsem ot tak
Kur* pozamiatały mi życie pod dywan
Reanimacja – ledwo oddecham
Czy mamy na Sali lekarza?
Ktoś kojarz
Jutro daleko jak far island
Tylko ze widzę w nim wiecie baranów niż owoc
To nie tak ze nienawidzę ludzi
Tylko ich z całego serca pierdołę
Kolejna stała jak w zimie PKO
Ja też się nastąpiłem jak w zimie w PKP
W sumie mam sinusoidę
I kolejna stała
Weź mi coś powiedz o rapie
Coś czego nie wiem
W 2k19 zjechałem cała Polskę
Zwiedziłem każda scenę
Tysiące ludzi krzychało moje wersy
Byłem raperem
Teraz leżę na glebie
I niczego nie jestem pewien

Kiedy weźmie ze mnie diabeł
Na chwile lub na stałe
Bo ma do mnie ważną sprawę
Weź przekaż ze mam wiarę
I że swoje przecierpiałem
Niech zostawi awizo
Bo tu nie ma nic za frajer
A ci ludzi na mnie
Kiedy weźmie ze mnie diabeł

Na chwile lub na stałe
Bo ma do mnie ważna sprawę
Weź przekaż ze mam wiarę
I że swoje przecierpiałem
Niech zostawi awizo
Bo tu nie ma nic za frajer
A ci ludzi na mnie liczą wciąż

Pokaż mi więcej niż towar
Pokaż coś więcej niż forsa
Nie mów mi proszę ze świat jest zepsuty
Ja idę po swoje jak Gortat
Kto jest kim – widzę po oczach
Historie poryte jak south Park
Droga do piekła, mam sowje na bani
Bo przeszłość to jebany koszmar
Chcieli mnie dopaść za bycie normalnym
Jarałem skuna i słuchałem Małpy
Mam wersy spisane na straty
Dziś lecę wyżej, nie mogą mnie trafić
.. teatrzyk
Nowe plany przekuwam na fakty
... znajdziesz mój azyl

Kiedy weźmie ze mnie diabeł
Na chwile lub na stałe
Bo ma do mnie ważna sprawę
Weź przekaż ze mam wiarę
I że swoje przecierpiałem
Niech zostawi awizo
Bo tu nie ma nic za frajer
A ci ludzi na mnie
Kiedy weźmie ze mnie diabeł
Na chwile lub na stałe
Bo ma do mnie ważna sprawę
Weź przekaż ze mam wiarę
I że swoje przecierpiałem
Niech zostawi awizo
Bo tu nie ma nic za frajer
A ci ludzi na mnie liczą wciąż